

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 30 MARCA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia		Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.
26	Zrana . . .	Stopni zimna . . .	-1	Cali 27 linii	7,4	Wschodni	Południowo-wschodni	Mglisto.
	Popołudniu . . .	Stopni ciepła . . .	+5	„ —	6,6	Wschodni	Południowo-wschodni	Pogoda.
	Wieczorem . . .	Stopni zimna . . .	-1	„ —	6,0		Południowo-wschodni	Dżdżysto.
27	Zrana . . .	Stopni zimna . . .	-2	Cali 27 linii	4,9		Północny	Chmurno.
	Popołudniu . . .	Stopni ciepła . . .	+1	„ —	5,5	Północny	Północno-wschodni	Chmurno.
	Wieczorem . . .	Stopni zimna . . .	-2	„ —	7,0	Północny	Północno-wschodni	Chmurno.
28	Zrana . . .	Stopni zimna . . .	-5	Cali 27 linii	7,5		Północny	Słońce.
	Popołudniu . . .	Stopni ciepła . . .	+4	„ —	7,7		Północny	Pogoda.
	Wieczorem . . .	Stopni zimna . . .	-2	„ —	8,3		Północny	Chmurno.

Redakcja przypomina Prenumeratom miejscowym, iż z niniejszym Numerem kończy się prenumerata pierwszego Kwartału. Raczą więc względem dalszego trzymania Monitora oświadczyć życzenia swoje w którymkolwiek z następujących Kantorów: 1) w Kantorze głównym na Krakowskiem Przedmieściu, w nowym domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. 2) w Sklepie Ciechanowskiego na przeciw Kolumny Zygmunta. 3) w Sklepie Mioduszewskiego na rogu ulicy Długięj i Miodowęj. 4) w Sklepie Ciechanowskiego przy ulicy Długięj obok Hotelu Niemieckiego. 5) w Sklepie Moritza na rogu ulicy Mostowęj. — Cena pozostała też sama, to jest sześć złp. na Kwartał.

WARSZAWA.

Kommissarz Fabryk przy Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policji.

Uwiadamia iż P. Daniel Kunkler z Wiednia, Fabrykant pugilaresów i innych wyrobków galanteryjnych skórzanych, naśladowujących pięknością, dokładnością i ceną umiarkowaną te, jakie w Londynie, Paryżu i Wiedniu są uskuteczniane, zaprowadził Fabrykę swoją w Warszawie przy ulicy Piwnęj Nro. 114., od Wielkiynocy zaś do Domu Nro. 477. przy ulicy Senatorskiej zakład swój przenieść, i tamże obstalunki wyrobków tych, których wprowadzanie taryfą jest zabronione, będzie przyjmował w Warszawie dnia 23. Marca 1824. r. (podpisano) Skorzewski.

— Dnia 20 b. m. odbyło się w Płocku Zgromadzenie polityczne powiatów Płockiego i Pultuskiego pod łaską Marszałkowską JW. JX. Tom. Chmielewskiego Proboszcza. Katedry Płockiej, Deputowanym na Sejm został obrany JW. Ignacy Krzemiński.

ze LWOVA 22 Marca.

C. Rosyyski rzeczywisty Radca Stanu Tatischev przejeżdżał tedy dnia 17. b. m. z Petersburga do Wiednia.

— Rząd tutejszy ogłosił, iż gdy w Maltanach i na Wotoszczynie spokojność zupełnie przywróconą została, przeto ustaie powód obwieszczonego w Maiu r. 1821 zakazu wywożenia i przechodu ołowiu do Xięztw wspomnianych; Handel więc tym przedmiotem jest dozwolony z zachowaniem istnących przepisów celnych.

z GDAŃSKA dnia 1 Stycznia.

W zeszłym miesiącu wyszły z tąd pod żagle 4 okręty z drzewem, a 6 z mąką,

przybył zaś jeden z węglami z portu Angielskiego. Znajduie się w obecny chwili w Porcie Gdańskim 22 okrętów, 18 Statków przewozowych; na zatoce i okręt; na Wiśle i Motławie 26 okrętów i 142 innych statków.

z BERLINA 24. Marca.

Król raczył ozdobić orderem Orła czarnego P. Chateaubriand, Ministra spraw zagranicznych Króla Jmci Francuzkiego.

z WIEDNIA. 12 Marca.

Dziennik *Constitutionel* okazuje w jednym artykule cały gniew swój z powodu, iż *Dostrzegacz Austriacki* wypisał się podług zasad sprawiedliwości i ogólnego bezpieczeństwa w materji dawania przytułku uznanym i zbiegłym politycznym Przestępcom. Nieczynimy tu żadnych uwag nad tonem i charakterem wyrażen jego, albowiem iedno tylko i toż samo mogły sprawić wrażenie na wszystkich światłych i ubożycionych czytelnikach. W tym artykule okazuje się tak widoczny brak porządku i związku, iż dwie tylko rzeczy są w nim jasne, to jest: obelgi, i kłamliwy rozbiór zasad umieszczonych w *Dostrzegaczu*. Rozumie się samo przez się, iż na obelgi odpowiemy milczeniem pogardy. Lecz co się tyczy siedmiu nam przypisywanych twierdzeń, poczytuem za rzecz konieczną sprawdzić je w krótkości, aby krajowi czytelnicy nasi, którzy może nieprzypominają sobie dokładnie początkowy rozprawy, niebyli w błąd wprowadzeni przez bezczelne zuchwalstwo, z iakiem ją przestroił francuzki dziennikarz.

Następujące nauki wyrzuca nam *Constitutionnel*, przez które (iako się iemu zdaie) *Dostrzegacz* miał ściągnąć na siebie oburzenie całego prawego świata,

1) *Przestępstwa polityczne są nie-nawistniejszymi, aniżeli cywilne.*

Powstałszy na przeciw fałszywej propozycji: — że zbrodnie polityczne są godniejszymi przebaczenia, iako zbrodnie cywilne, i że dla tego należy się z nimi względnie obchodzić. Zbiłaliśmy tę propozycję dowodami, z których żaden w dzienniku francuzkim nie jest wspomniany, a tém mniey ieszcze odparty. Przemówiliśmy tam do rozumu i do uczucia sprawiedliwości, bo co się tyczy miłości i nienawiści,

każdy w téj mierze czynić może, iako mu się podoba. Tym czasem mniemamy, że dowody nasze (ile w rzeczy, gdzie o rozmyślnych i z zamiaru działających Burzycielach mówiono) tak są silne, iż mogą nakoniec wzmocnić ieszcze i samą podobnych zawichrzeń *nienawist*; — wyrażenie, — które nasz przeciwnik koniecznie w nas wpierać usiłuje.

2. i 3.) *Żaden Sędzia w Niebie ani na ziemi niemoże tych przestępstw usprawiedliwić; żaden głos niezdoła odezwac się za ułagodzeniem kary; — dla Burzycieli publicznego porządku nieznajduie miejsca żadna łaska ani przed BOGIEM ani przed ludźmi.*

O tém wszystkiem niewspomniał ani słowa *Dostrzegacz* w rozprawie swojej. Powiedzieliśmy: » Rozmyślni sprawcy rewolucy, zawsze stają się odpowiedzialnymi za ich skutki; i żaden sędzia w Niebie lub na ziemi, niemoże ich uwolnić od takowej odpowiedzialności. » Lecz żeby na takie przestępstwa niemogło mieć miejsca żadne złagodzenie kary lub ułaskawienie, tego ani powiedzieliśmy, ani pomyśleli, i pytanie to bynajmniey nie było rozbieżnym; uznawać zaś iakowegokolwiek błąd przestępcę za niegodnego łaski nawet Nieba, byłoby to rzeczą równie nierozsądną iako i bezbożną.

4) *Królowie i ludy Europy składają iedno ciało federacyjne.*

Twierdzenie to nie jest naszym wynalazkiem, ale jest myślą, która od wielu lat snuje się pomiędzy Publicystami wszystkich stronictw, i którą tyśiąc krotnie na zaszczyt wieku wystawiono. Czyliż ma bydz fałszywą lub naganną dla tego iedynie, że ją w *Dostrzegaczu* umieszczono? — Znamy to dobrze, iż Europejskie *federacyjne Ciało* (biorąc tę myśl dosłownie) nieistnie, i możność jego exystencji uważamy za problematyczną. Lecz w téj nawet niedozupełnionej postaci w iakię się utworzyło, jest one iednym z najszlachetniejszych pędów prawdziwej cywilizacji, i dla tego nie byłoby to wcale żadnem nieszczęściem, gdyby się przynajmniey tak daleko mogło ustalić, iako tego żądali najświatlejsi Władcy i Politycy czasów naszych.

5) *Kwestya o wolnych przytułkach nie byłaby wątpliwą przed trybunałem Europy.*

Wyrazy nasze były następujące: «Gdyby kiedykolwiek ta kwestya przed Sądem prawa Narodów, moralności ludów i zdrowego rozumu miała być roztrząsaną, tedy rozwiązanie niezostałoby długo wątpliwem.» To brzmi wprawdzie inaczej, niżeli co *Constitutionnel* w nas wmawia. Lecz takie wystawienie nieotwierałoby pola do płaskich aluzji naprzeciw dyplomatycznym kongresom. Aby zaś znaleźć do tego materią, trzeba było kłamliwie podsunąć *Tribunał Europy*; Władzę nieoznaczoną i podejrzaną, do której my pewno nigdy apellować niechcielibyśmy.

6. *Wolne przytułki są dla szczupłych Kraiów niebezpieczne, tylko dla Ameryki mogą być dobremi.*

Ze przymowanie i napływ wygnańców za przestępstwa polityczne z kraiów sąsiedzkich, może prędzej stać się niebezpiecznym w szczupłym kraju aniżeli w wielkim, jest rzeczą tak iasną, że ięć niezdolna zaprzeczyć największy przyjaciel i obrońca owęj wolności przytułku. Co się tycze Ameryki, niebyło wcale zamiarem naszym roztrząsać, czyli to zgadza się, lub nie, z prawdziwym interessem Stanów Zjednoczonych, dawać przytułek uznanym i skazanym zbrodniarzom wszelkiego rodzaju; pytanie to dalekiem było od naszej materii. Zdanie nasze (wyraźnie oświadczone) na tém się ograniczało, że Europa nie ma przyczyny obawiać się wielkich skutków z takowego w Ameryce przywileju. Północno-Amerykańskie Stany dały nam niedawno nader wiele powodów, a nawet, (ieżeli tak można powiedzieć) wyzwań do politycznych dyskusyj. Niebyłoby nic przewrotniejszego iak dawać uwagę na te wyzywania. Im ścisley Amerykanie swe oddzielenie się od politycznego systematu kraiów Europejskiego przymierza poznać dają, tém ważniejszy dla nas wynika obowiązek ustalić tenże system wszelkimi sposobami. Niezazdrościmy im bynajmniej wspaniałości i szczęścia, o którym oni sami i ich wielbiciele prawią nam codziennie; lecz Europa musi Europą pozostać.

7) *Liczba wygnańców była niewielka; i wszystko stało się z dobrem Szwajcaryi, dla godności kraiów sąsiedzkich i dla spokojności Europy.*

Iak dalece to jest prawdą, niemożna o tem sądzić z kilku mizernych przekreśń francuzkiego dziennikarza, (albowiem to jest wszystko co na przeciw naszym twierdzeniom stawiają). Przyzwoltsza tu powaga musi w téj mierze swój wyrok wydać. Zresztą, gdy tak mało nam wiadomo o P. *Lecomte* iako i o jego wygnaniu z Lozanny, więc to zbyt mało znaczące factum, czyli ono jest prawdziwe, lub fałszywe, sprawiedliwe albo niesłuszne niezmieni bynajmniej zdania naszego.

Z niniejszego objaśnienia wykazuje się co znaczą oskarżenia Dziennika *Constitutionnel* na przeciw dosłownej osnowie Dostrzegacza, ieżeli z nich osobiste Dyatryby odłożymy na stronę. — Wyrzuca nam także wspomniany dziennik, iakobyśmy czterech miesięcy czasu potrzebowali do rozważenia wczesniejszych jego uwag. Niewspominali-

byśmy o takowym wyrzucie tak, iak omiialśmy Dyatryby osobiste, gdyby tenże zarzut, oprócz swojej wewnętrznej smieszności, niepochodził z materialnego nawet fałszu. Wczesniejszy Artykuł dziennika *Constitutionnel* ogłoszony był nie w miesiącu Październiku, lecz w dniu 10 Grudnia. Chociażby więc w roztrząsaniu ważnych przedmiotów sam nawet pospiech miał najpierwszą albo i całkowitą stanowić zasługę, tedy i tak Artykuł nasz niebyłby mógł prędzej wyjść na widok, iak w czasie w którym go rzeczywiście podaliśmy do wiadomości Czytelników naszych. (*Dostr. Aust.*)

z PARYŻA 16 Marca.

Gazeta Lizbońska pod dniem 24 Lutego mieści w sobie długie wyciągi z posiedzeń Parlamentu Angielskiego, a ięć redaktor następujące nad niemi czyni uwagi: «Pochlebna jest rzeczą dla narodu Portugalskiego, że w ten czas gdy mowy ministeryalne wyznają, że niepodobienstwem było aby przeszły stan rzeczy mógł utrzymać się w Hiszpanii, opozycya nie powstała przeciw zdarzeniom które Królowi Portugalskiemu przywróciły władzę jego. Nawet zachwali wielbiciele rewolucyi Amerykańskiej, nie ośmielili się iednakowo oceniać niepodległości Brazylii i osad hiszpańskich, gdyż dwa te przedmioty są w istocie zupełnie różne. Rząd angielski daleko w ścisleyszym związku zostaje z Rządem portugalskim niżeli z hiszpańskim, przeto daleko więcej obchodzi go utrzymanie praw dawnego sprzymierzeńca swojego.»

— Znakomity wypadek (i który może mieć wpływ na dobro Religii) zdarzył się w Stanach Zjednoczonych. Pewnego duchownego wybrano członkiem kongressu: jest to misyonarz znakomity przez swoją gorliwość i pobożność, imieniem *Richard*, który od lat wielu jest pasterzem Katolików w mieście *Detroit* w Państwie *Michigan*. Obrany został większością 23 głosów, chociaż miał przeciw sobie sześciu kandydatów.

— Z *Porte-au-Prince* donoszą iż Prezydent Rzeczypospolitej *San Domingo* (*Boyer*) wezwał cały naród do uzbrojenia się, i stosowne zarządził środki. Powodem do tego ma być obawa, iż po wypadkach kampanii hiszpańskiej, kraje macierzyste wszelkich starań dokładać będą dla odzyskania dawnych osad swoich; w takim razie *San Domingo* z większemiby musiało walczyć siłami niż inne osady amerykańskie, połowa bowiem téj wyspy należała do Francji a połowa do Hiszpanii.

— *Margrabia Pastoret*, Par Francji, miał zaszczyt złożyć N. Panu na posłuchaniu prywatnym, ostatnie trzy tomy swojej historii prawodawstwa.

— Sławny Improwizator *Sgricci* (októrym dzienniki dawniej donosiły) improwizował 26 Lutego ostatni akt tragedji *Koriolan*, w obecności świetnego i liczego towarzystwa. Słuchacze z nieiaka obawą widzieli iak ten nadzwyczajny Improwizator, nie zastanowiwszy się ani chwili nad podanym mu przedmiotem, puścił się w szranki z tą śmiałością, iaką nadaie przyzwyczajenie do

wielkich tryumfów. Lecz wkrótce ustawiła ta niespokojność, a Pan *Sgricci* przejął wszystkich uwielbieniem wzrastającym aż do samego rozwiązania. Pan *Sgricci* jest zarazem wielkim aktorem. Z dźwięcznym i silnym głosem łączy szlachetność postawy i gestów a nade wszystko zadziwiającą rozmaitość wzięciach postaci i rzadką ruchliwość fizjonomii.

Z upodobaniem dowiadujemy się że Pan *Sgricci* okaże publiczności to nadzwyczajne połączenie talentów, improwizując całą tragedją 14 Marca w wielkiej sali *des Menus Plaisirs*. (*Dz. Sp.*)

— Podług wieści obeymują pamiętniki Xcia *Cambacerès*, (które wkrótce wyjdą małą z druku) epokę od zwołania konstytucyjnego, (*constituante*), aż do ustanowienia Cesarstwa; załączone będą ważne autentyki, dokumenta i noty.

— Dziennik *Oriflamme* zapowiada iż od dnia dzisiejszego więcej wychodzić nie będzie. Dodaie tę uwagę: dopóki jeszcze rewolucya groziła, obowiązkiem było każdego dobrego Francuza, pomnażać narzędzia do stawiania nauk porządku, przeciwko naukom burzycieli. Jedyny to był sposób pokonania rewolucyi z korzyścią. Rójalisci nieoszczędzali nakładu na utrzymanie téj wspaniałej Polemiki; lecz teraz gdy Francya pokonała na zawsze rewolucyą wyborami, godzi się położyć kres usdowniom, które stały się uciążliwymi, z iednej strony, a z drugiej zbyt czynnymi.

— Podług wiadomości z Madrytu z d. 6 Marca, mianował Król ministrami Rady królewskiej następujące osoby: członek Rady Nawarskiej *D. Juana Garrido*, Radców wydziału skarbowego *Leona de la Camara, Cano*, i *Michała Otan*; Alkadów dworskich *D. Martinez Galinsoga*, *D. Joachim Almazan*, *Don Tadeo Gil*, i *D. Ludwika de Leon*, *D. Suarez Valdes*, członek honorowego kancelaryi w Grenadzie, i *D. Dionisio Catalan*, pomocnika *Corregidora* madryckiego.

Dniem pierwszy zgromadziło się 20 do 30stu tysięcy osób różnego wieku i płci na wielkiej łące nad brzegiem rzeczki *Manzanares*, gdzie publiczność madrycka zwykła corocznie obchodzić pogrzeb karnawału. Przez cały prawie czas Rządu rewolucyjnego obchodzono tę narodową rozrywkę kosztem tak nazwanych *Serwilistów*, za których zwykle exekwie w téj porze odprawiano. Tą razą przyszła kolej na liberalistów, i pomiędzy wielu wypchanemi lalkami spostrzegano iedną ubraną w mundur Gwardyi narodowej, którą nakoniec, po różnych z nią żartach, w wodę wrzucono.

— Powinniśmy zachować pamiętkę człowieka, który wielki błąd wielkim żalem wynagrodził a przez głęboką znajomość nauk prawnych na wysokie stopnie wyniesiony, dowiódł ciągłą słodyczą charakteru swojego, że występki był u niego skutkiem słabości i że tylko z boiaźni przewinił. *Jan Regis Cambacerès* urodzony w *Montpellier* r. 1753 w młodych jeszcze latach pozyskał miejsce w sądownictwie. Uważany za biegłego prawnika obrany został członkiem konwencyi, w której prócz nieszczęsnego głosowania, nie należał wcale do za-

dnym opłakanych nadużyć. Wzruszony dowodem faskawości i wspaniałości królewskiej, okazanej w konstytucji, z trwogą uyrzwał powrót Bonapartego, a chociaż został mianowany ministrem Sprawiedliwości za przywłaszczenia w 1815, nieprzyjął tego urzędu. Za powrotem Króla musiał ustąpić z Francji, lecz po niejakim czasie obięty był w cząstkowym przebaczeniu, które Król w niewyczerpanej dobroci swojej raczył udzielić. Od powrotu do ojczyzny postępowanie Xięcia *Cambacerès* było nie-nagannym, iawnie przywiązał się do sprawy królewskiej, był pobożnym i dobroczynnym. Szpital *Nieuleczonych* winien mu znaczne uposażenie. Wielki majątek jego spada na brata, który jest Jenerałem Brygady, i ma kilkoro dzieci; z tych najstarszemu Pan *Cambacerès* znaczne korzyści zapewnił. (Dz. Sp.)

z MADRYTU 1 Marca.

Gazeta z dnia 21 Lutego zawiera dwa artykuły godne uwagi, względem osad hiszpańskich; przytaczamy z nich następujące wyiątki:

«Bałwan niepodległości ma tylko ślepych wielbicieli. Czas okaże mocarstwu ile sobie samym złego wyrządzą, jeżeli niedozwolą aby Król Hiszpański był i Królem Indyy. — Lecz niech rewolucyoniści odpowiedzą naprzód na to pytanie: Któraż prowincya, któryż powiat w Ameryce używa zupełnej niepodległości? gdzie jest 200 milionów piastrow które krążyły w tych krainach wprzód nim wpadły w moc kilku dumnych i chciwych wichrzycieli? cóż się stało z ich handlem, dla czego przestano wydobywać rudy złote?»

Jeżeli liberaliści nie chcą nas słuchać, przynajmniej wierzyć muszą słowom jednego ze swoich: Ministra skarbu Rządu Meksykańskiego. Cóż czytamy w jego raporcie do Kongressu? oto, że rozprzężenie i zepsucie wkrađło się we wszystkie gałęzie Administracyi; że, że zewsząd powstają narzekania wojskowych, ich wdów i dzieci którzy nie biorą ni żołdu ni pensyi wystużony; że, że prowincye nie chcą opłacać podatków, dając za przyczynę, że ie zniszczyła rewolucya i że nie mogą mieć żadnego zaufania w rządach które nie ustannie się zmieniały, a wszystkie ie zwiodyły.

Duchowieństwo wierne BOGU i Królowi wznosi głos odważny i z Ewangelią w ręku woła na lud, aby przed bałwanem nie klękał. — Z resztą najlepiej przemawiają zdarzenia; oto są niektóre niezaprzeczonej pewności i najswieższe.

Deputowani prowincyy przybyli w Listopadzie do Meksyku dla utworzenia Kongressu Konstytucyjnego. Ich pierwszym postanowieniem było nieuznanie wypowiedzenia wojny Hiszpanii i wszystkich iéy skutków. Prowincya *Saint-Louis de Potosi* oświadczyła, że do swoich portów w *Tampico*, *Soto la Marina* i innych, przyjmować będą wszystkie okręty hiszpańskie za opłatą cła wehadowego.

Kongres także naganął nieprzyjacielskie kroki, przedsięwzięte przeciw zamkowi *San Juan de Ulloa* przez władzę

republikanckie w *Vera Cruz*, które odpowiedzialne będą za szkody iakich z tego powodu miasto doznało. Konfiskata dóbr Hiszpanów Europejskich uznana za nieważną. — Dodają nareszcie że Jenerał *Negrete* idzie do Meksyku dla poparcia nowego Kongressu. — Gubernator w *Vera - Cruz* żądał artylleryi z *Campeche* dla pomnożenia sił swoich przeciw zamkowi *San Juan de Ulloa*, lecz mu iéy wyraźnie odmowiono. Oświadczone mu zarazem, że prowincya nie ma nic do czynienia z tak zwanym Rządem w Meksyku, i że nie chce zrywać stosunków z Europą.

Stany Zjednoczone straciły ośm okrętów z powodu strzelania z *Vera-Cruz* do zamku, które niemogąc stanąć na kotwicy w zwyczajnej zatoce, wystawione były na całą moc wiatru północnego i rozbite zostały na skałach *Alvarado*. Statek Angielski z bogatym ładunkiem tegoż losu doznał na rzece *Guazacualco*. Handel Stanów Zjednoczonych utracił także okręt z bardzo bogatym ładunkiem, który skonfiskowany został przez rząd w *Potosi* za to, że chciał przekradać towary.

Francya również bardzo uszkodzoną jest w swoim handlu płótnami. W 1809 przedawała po 9 do 12 piastrow sztukę ośmiołokciową z Bretanii, a po 8 piastrow przynajmniej, płótna węższe. Teraz muszą kupcy francuzcy przedawać ie po 4 piastry, za cenę tak niską, iakiey nie ma ieszcze przykładu i która jest opłakany skutkiem zupełnego zniknięcia gotowizny od czasu, iak na ten wyraz *niepodległość* zamknęły się wszystkie worki i szkatułki.

Ten przykład i wiele innych które możemy przytoczyć, powinny otworzyć oczy wszystkim rządóm Europy i przekonać ie, że gdyby Hiszpania odstąpiła swoich posiadłości w Ameryce, ich poddani prowadziliby handel z samemi Indyanami którzyby im tylko swoje bożyszczka i pióra przedawali na ozdoby gabinetów i zbiorów.

Im dłużej odwleczie się przywrócenie pod władzę Hiszpanii iéy prowincyy zamorskich, tem trudniyszem będzie przywrócenie ich do tego kwitnącego stanu w którym się znajdowały, nim ie rewolucya swoim zatrutém tchnieniem ozionęła.

Uważać przy tém potrzeba, że łatwiej jest gospodarzowi domu przywrócić w nim porządek niżeli obcym. Ci na szukaniu przyczyny złego, tracą czas któregooby Pan użył na poratowanie.

Kongres konstytucyjny w Meksyku (rzecz dziwna) nie był ieszcze uznany i zaprowadzony w połowie Listopada; nawet żadnych do tego środków nie przedsięwzięto. Ci dwaj nieprzyjaciele, rząd tymczasowy i Kongres, pilnują się na wzajem.

Wielu urzędników, przez wzgardę dla tak nazwanych zwierzchników swoich, sami pozwalają na otwarcie portów dla handlu hiszpańskiego, iakoto: w *Tepeic* i *San Blasio*, w prowincyi *Guadala-xara*. To daie dostatecznie poznać bezrząd panujący w téy mniemaney Rzeczypospolitey, i co się stać musiało za przybyciem Jenerała *Negrete*.

Czterdziestu Europeyzyków którzy wyiechali z Meksyku powracając do oyczyzny, na górze *Rio - Trio* napadniętych zostało przez bandę łotrów, którzy razem z nimi wyszli z miasta. Broniono się, i wielu ludzi z oboiéy strony zginęło. Te krwawe zdarzenia często się przytrafiają. Do takiego to stanu przyszli mieszkańcy kraiu w którym niegdyś panował porządek i bogactwo!»

— Król Ferdynand VII. zawsze jest stałym względem amnestyi. Dzisiaj stała się ona potrzebą, której zaspokoienia Monarcha nie odmawia. Lecz chce aby polegała na zasadach surowej słuszności, któraby zgodna była z tém, co winien jest większości ludów swoich i bezpieczeństwu Tronu.

Taką tylko amnestyą Król przyjmie, i odrzuci wszystkie inne na odmiennych polegające zasadach, iak to dotąd uczynił. Zapewniaią nawet, że niedawno ieden z iego ministrów przedstawił mu projekt poprawiony, lecz był bardzo źle przyjęty od Króla.

(Dr. bl.)

— Aby położyć tamę włóczęgostwu rozkazał Król, by niezwłocznie rozpoczęto roboty publiczne dla zatrudnienia rzemieślników. Już iedna część czynną jest przy kanale *Manzanares* pod Madrytem, a niezwłocznie prowadzić będą dalej roboty na wielkim placu przed zamkiem, gdzie będzie wystawiony teatr, ieden znaypiękniejszych w Europie.

— *Etoile* donosi że Król Hiszpański D. Sebastiana Infanta Portugalskiego (Syna Xiężny Beira) Infantem Hiszpańskim mianował.

— Gwardye francuzkie pozostaną w Madrycie, na czas nieograniczony.

z LONDYNU 13 Marca.

— Przybyłe dzienniki amerykańskie z dnia 8 Lutego, zawierają w sobie niespodzianą wiadomość, że wniosek Pana *Webster* o wyznaczenie funduszów na utrzymanie agenta przy rządzie Greckim, skoro to prezydent za rzecz przyzwoitą osądzi, nie miał żadnego stanowczego wypadku. Po roztrząsaniu przez trzy dni w komitecie ogólnym, Izba reprezentantów rozdzieliła się nie postanowiwszy nic w tym przedmiocie. Niektórzy utrzymują, że przyjaciele Pana *Webster* bardzo są konteni z tak osobliwszego zakończenia, ponieważ lękali się, aby wniosek nie był odrzucony albo tylko małą większością przyjęty.

— Wyszło tu w miesiącu Wrześniu z. r. bardzo zajmujące pismo Pana *Blaquiere* agenta ustanowionego przez angielskie Towarzystwo wspierania Greków, pod tytułem «O stanie obecnym związku greckiego», które zawiera wiele statystycznych podań i rzuca światło na opór Greków. Między innemi mówi: «Wszystko jest teraz spustoszone. W tym stanie zaledwie można złożyć podatki. Tyle tam jest woyska ile go uzbroić i wyżywić można. Trudy milicyi są nad wszelkie opisanie. Odprawiają na dzień pochodu 40 mil angielskich w mizernej odzieży, a często nie mają przez trzy dni innéy żywności prócz téy którą ziemia

surowo daie. O iadzie ani myśleć. Wyprawy morskie zależą od chęci osób prywatnych. Lecz te 20,000 maytków które znajdują się na wyspach, są tak zahartowane i biegle iak u innych morcarstw morskich europejskich. W pierwszych dwóch latach zginęło około sta tysięcy Turków, którzy wszędzie swój pobyt krwią i pożogą oznaczyli. Zdobyte są: cała Morea, Liwadya, Epir i płaszczyny Negropontu wraz z wyspami: Kandya, Milo, Naxya, Tino, Mykonos, Skyra, Samos, Andro, Zea, Patmos, Sereo, Hydra, Spezzia i Psara. Turcy posiadają jeszcze: Akrokorynt, Patras (gdzie jest załoga z 6400 Turków złożona) Modon, Koron, Karisto na stałym lądzie, i Kanea wraz z Retymo. Wojsko do Grecyi posłać na nicby się nie przydało. Jak wielkie są źródła pomocne Greków oswojonych, można ztego poznać, że dotąd $\frac{1}{10}$ części kraiu znajdowało się iako posiadłość narodowa w ręku Turków. Ziemię tę Grecy teraz mają.

— Nowy most na Tamizie między Windsor i Eton, ma być, iak mówią, w ostatnich dniach Maia ukończony.

z WŁOCH 10 Marca.

N. Cesarz Austryacki postanowił, aby Sądy Królestwa Lombardzko-Weneckiego od 1. Kwietnia starały się pierwey pogodzić strony, za nim sprawa iaka cywilna wprowadzoną będzie. Na takie sądy pokoju będą oznaczone przynajmniej dwa dni w tygodniu.

— Odbieramy z Genui smutną wiadomość, iż Algierczycy zabrali już 10 hiszpańskich okrętów. Ze statku na brzegach Walencyi uprowadzili z sobą nocną porą 47 osób. (Gaz. Ber.)

z LIPSKA 10 Marca.

Akademia nasza doznała, niestety! strat tak wielkich i ciągle po sobie następujących, iż możnaby je uważać za bezprzykładny wypadek w rocznikach akademickich. W przeciagu jednego miesiąca umarło trzech Professorów najpracowitszych i najbieglejszych w swoim wydziale, to iest: *Kramer*, *Spohn*, i *Gilbert*, a w chwili obecnej choruje niebezpiecznie dwóch najslawniejszych i najswiatlejszych: Radca nadworny *Beck* i pierwszy Radca Sądowy *Haubold*. Aby nieprzerwać nocnego spoczynku ostatniemu, zamknięto dla wszystkich powozów ulicę na której tenże mieszka; środek ten naylepięcy dowodzi, ile ten żonny Nauczyciel prawa, wielbiony w całych Niemczech, iest tutaj kochany i poważany; iednakowoż obawiają się o iego życie. Śmierć iego byłaby niewynagrodzoną stratą. Radca nadworny *Wieland* i Professor Anatomii *Wolber* którzy mocno chorowali, przychodzą do zdrowia.

(Gazeta Rządowa Pruska donosi iż Pan *Haubold* rozstał się z tym światem w 58 r. ż. dnia 14 b. m.)

WIADOMOSCI LITERACKIE

IMPROWIZATOROWIE.
(z *Monitora Paryzkiego*.)

W Paryżu znajduje się teraz młody cudzoziemiec, obdarzony w naywyższym stopniu naytrudniejszą do pojęcia władzą improwizowania wierszem. Jest to *P. Sgricci*, wslawiony we Włoszech, i który u nas o-

bazal że sprawiedliwie na tę wziętość zasłużył.

Szkoda że *P. Ginguené* w historii literatury włoskiej, nie rozszerzył się nad rozdziałem tego talentu. Taki pisarz iak on, powinien był zastanowić się nad iego źródłem, sposobami i wypadkami; nie odmówił iednak swego szacunku, nie tym improwizatorom, którzy umiejąc korzystać z giętkiego i harmonijnego ięzyka, brzmiącym wierszem pospolite myśli oddają, lecz tym, którzy obdarzeni wielką mocą wyobraźni wieszczey, i rzadką nauką, posiadają dar ułożenia swoich wyobrażeń w regularnej formie, i wydania z ust swoich, (iakoby z niewyczerpanego źródła), poematów, które, zdaje się że z pracą i namysłem utworzone, nietylko są z uwielbieniem słyszane lecz nawet i w czytaniu wartości nie tracą.

P. Ginguené przytacza Autora włoskiego w wieku XVI. który zebrał imiona najsławniejszych improwizatorów swego czasu. Ten Autor z naywiększym uwielbieniem mówi o talencie poetyckim improwizatora *Aurelio*.

„To go wywyższa, mówi on, nad wszystkich innych Poetów, że wiersze, które oni wypracować muszą, składa na prędce. Ma pamięć tak mocną, żywą i płodną, że za ledwie temu uwierzyć można. W Weronie wśród licznego zgromadzenia, składającego się z osób nayznakomitszych urzędem i naukami, przed samym nawet Podestą, wzięwszy lirę, improwizował natychmiast iakąkolwiek miarą wiersza, o wszystkich zadanych mu przedmiotach. Wezwano go nareszcie aby improwizował o sławnych ludziach których Weronia była oyczyzną. Na ten czas nie namyśliłszy się ani chwili, bez wahania się, bez przzerwania pieśni, wystawiał w pięknych wierszach *Katnlla*, *Korneliusza Neposa* a zwłaszcza starszego *Pliniusza*, urodzonych w Weronie. Lecz co naydziwniejsza; nagle, bardzo gładkim wierszem zaczął wykladać całą iego historią naturalną podzieloną na trzydzięci siedm Xiążek. Ten nadzwyczajny talent nigdy go nie odstąpił.“

Taki to dar przyrodzenia, przydaie *P. Ginguené*, posiadali we Włoszech: *Kawaler Perfetti*, *Crilla Olimpica*, *Luig Seric*; a za naszych czasów posiada go w równym stopniu *Gianni*.

Jezeli ten talent nadzwyczajnym się wydaie, gdy rzecz idzie o Sonet, pochwałę, lub opis historyczny; czymże on będzie, gdy wspomniemy że *P. Sgricci* mając sobie przypadkiem naznaczony przedmiot, po kilku chwilach namysłu, w improwizacji swojej obejmuie całość, plan, kombinacye, rozwinięcia, i szczegóły akcji dramatycznej, tragedyi pięcio aktowej, wierszowanej z czystością i wytwornością, odpowiednią wzniosłości myśli, zapałowi, i szlachetności uczuć!

Wolno iest nie dać wiary temu zjawisku organizacyi ludzkiej, temu cudowi, którego słabe tylko wyobrażenia dali nam starożytni muz wychowawcy. Lecz ten zadziwiający przykład, do iakię wysokości wnieść się mogą władze człowieka, często okazywał we Włoszech *P. Sgricci*, i kilka razy w Paryżu, w zgromadzeniach składających się z ludzi nayzdolniejszych aby go zrozumieć i ocenić zdołali. W tych zgromadzeniach przedmioty *Alcesty*, *Antyfony*, *Romea* i *Julii*, *Wawrzyńca Medyceusza*, wypadły mu losem z pomiędzy wielu innych razem podanych; wystawił ie z wielką regularnością dramatyczną, z historyczną prawdą i z zapałem wieszczym, który go ani na chwilę nie opuścił.

Powodzenie iakiego doznał we Włoszech, zapowiedziało i usprawiedliwiło powodze-

nie iego w Paryżu. W Rzymie dwa razy mu podano *Lukrecyę*, i dwa razy na ten trudny przedmiot improwizował tragedye, w niczem do siebie nie podobne. W Weronie medal na cześć iego wybito; w Padwie wezwano podeszłego Kanonika aby podał przedmiot do improwizowania. — Przedmiotem tym była *Bianca de Rossi*; w Pawii traktował zdarzenie historyczne należące do dzieiów tego uczonego miasta. W Turynie improwizował tragedya *Hektor*, która przez stenografów za nim spisana, będzie publicznie wystawiona w Turynie i w krócie wydzie z druku w Paryżu; w Medyolanie *Medeę* i *Montezumę*, w Bononii *Samsona*, w Wenecyi Hrabiego *Essex*, w Modenie śmierć *Astyanaxa* i *Annibala*, w Parmie *Franciszkę de Rimini*.

W Genewie Królowa Sardynii podała mu przedmiot *Agumemnona*, a w Florencyi Cesarz Austryacki, śmierć *Safony*.

Świadek wiarogodny donosił nam o następującem zdarzeniu.

Na ostatniem zgromadzeniu gdzie *P. Sgricci* dał się nam słyszeć, podano mu trudny i delikatny przedmiot; oddalił się na stronę dla pomyślenia nad nim. Pobudki dosyć ważne skłoniły zgromadzenie że usunęło go i podano mu inny. Już był sobie plan do pierwszego ułożył. Musiał natychmiast przywołać inne wspomnienia, innym oddać się rozmyślaniom, i wezwać nowego natchnienia. Nie zawiodł go nadzwyczajny talent iego, a nowy przedmiot oddał z równemże powodzeniem. Publiczność będzie mogła nareszcie cieszyć się tak nowym dla nię widokiem. W Niedzielę 14. Marca *P. Sgricci* da się słyszeć w wielkiej sali Szkoły Króleskiej spiewu i deklamacyi.

(W przyszłym Numerze damy Czytelnikom naszym wiadomość o tej ostatnię improwizacji *P. Sgricci*, której nadzwyczajnością wszystkie Dzienniki Paryzkie zajęte.)

ROZMAITOSCI.

— W Anglii wynaleziono machine, która może sprawić wielką zmianę w Mechanice terażniejszey. Nowa ta machina (którą nazwaiby można *Machina ciśnienia atmosferycznego*) zastąpi machiny parowe; iey siła może być nieskończenie powiększona; sprawienie iey o 9/10 części iest tańsze od Machiny parowej. Wynalazca otrzymał już Patent swobody dla Anglii, lecz ogłosi dzieło swoje dopiero po otrzymaniu podobnegoż Patentu na Irlandyę i Szkocyę.

— *Ziegler-Steiner* z Winterthur przedłożył towarzystwu fizycznemu w *Zurich* próby sporządzonych przez siebie końców konduktorskich z platyny, które są lepsze od zwykłych miedzianych pozłacanych. Opierają się dostatecznie błyskawicom, a kwas ich nie niszczy; prócz tego cena ich iest bardzo umiarkowana bo 4 franki za szrubę żelazną, pręt mosiężny i koniec platynowy.

— *P. Niebuhr*, króleski Posel w Rzymie, ogłasza (w dziele niedawno przez siebie wydanem) ważne nader odkrycie, które uczynił w czasie swego pobytu w *St Gallen*, wśród mnogich rękopismów tamtejszey biblioteki pozostałey po byłey kolegiacie. Są to wyjątki pism *Merobaudesa* Rzymianina, który iako woioownik, mówca, i Poeta wslawił się, i po śmierci zaszczyt pomnika uzyskał. *P. Niebuhr*, równa go z *Klaudyanem*, naznaczaiać mu wytworność stylu, i niezwykłą moc pomysłów za głównę zaletę. Jednakże od pewney nadętości, powszechnego błędu wieku w którym żył, wymówić go nie może.

— *Chester-Chronicle* wzywa właściciela złotego zegarka z łańcuszkiem i pieczętką, który znaleziono w żołądku siedemnasto-funtowego sztokfiszka złapanego w *Clyde*, aby się po swojej własność zgłosił.